Nro 120.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 5 Kwietnia r. 1830.

Wszystko dla wszystkich

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

Słychać, że w jedném z miast wojewódzkich, kilku obywateli ma zamiar złożyć dosyć znaczną summę dla otworzenia kassy pożyczkowéj, celem zaliczania na towary i płody przemysłu krajowego i zasłonienia tym sposobem, w kolebce jeszcze u nas będącego ducha przedsiebierczego od lichwy, która niszczy piérwsze jego żywotne siły: nie można dosyć zachęcać podobnych stowarzyszeń w kraju naszym, zawiązanych z rozwagą,prowadzonych z rostropnością, mogą one być zarodem banków prowincjonalnych, nową siłą do rozkrzewienia przemysłu, i środkiem użycia korzystnie kapitałów z największym dla kraju pożytkiem.

Gazeta Inwalid Ruski, umieściła następujący artykuł o Warszawie: «Pewne wiadomości o Warszawie, historja wykazuje dopiéro odtąd, kiedy miasto to oddane było w wiano królowéj Bonie małżonce Zygmunta I, która w niém przemieszkiwała. Po odjeździe jéj do Włoch, xięztwo mazowieckie, przyłączone zostało do królestwa polskiego. Piérwszy z królów mieszkających w Warszawie, był Zygmunt III; po nim Władysław IV, Jan Kazimiéz i ich następcy, oprócz xiążąt saskich, będących zarazem i królami polskiemi. Najwięcéj z wszystkich obowiązana Warszawa i rozprzestrzenieniem i urządzeniami swemi, Stanisławowi Augustowi.

Dziś o godzinie 7éj w wieczór w domu pod Nrem 532 przy ulicy Podwale na Iszém piętrze bracią Hermanowie grać będą na dwóch wiolonczelach *concertando* rozmaite wyjątki z sławniejszych autorów.

Bank Polski ponawiając poprzednie doniesienia swoje, umieszczone w Nrach 35 i 38 Wiadomości Handlowych, zawiadamia niniejszém osoby mające zamiar podjęcia się budowy traktów bitych, że są do przejrzenia codziennie od godziny 9 zrana do 2 po południu, w Banku w wydziale handlu, następujące anszlagi:

Na trakcie Krakowskim stacja.

	w długości werst	sążni		anszlag. na Zł.	gr.
Od Białobrzeg do Radomia	30	252	-	425,268	16
— Radomia do Szydłowca	27	491	-	306,869	15
— Szydłowca do Suchedniowa	14	294	-	197,912	21
— Suchedniowa do Kajetanowa	16	230	-	170,352	29
— Kajetanowa do Kielc	9	122	-	90,292	3
— Białogona do rzeki Czarnéj za Chęcinami	12	349	-	158,325	25
— Jędrzejowa do granicy obw. Miechowskiego	17	579	-	219,635	11
— Wodzisławia do Xięża Wielkiego	6	419	-	124,362	14
— Xięża Wielkiego do Miechowa	14	$160\frac{1}{2}$	-	205,560	19
— Miechowa do Słomnik	13	510	-	193,504	$20\frac{1}{2}$
— Słomnik do Widomy	6	261	-	94,410	18

Na trakcie Lubelskim stacja:

Od Mniszewa do Ryczywoła	17	296	-	265,528	2
— Ryczyłowa do Kozienic	14	609	-	235,896	11

— Kozienic do Gniewoszewa	19 615	- 301,846	5
— Miasta Granicy do Góry pod Puławami	9 585	- 132,983	5
— Markuszewa do Lublina	23 338	- 375,514	8
— Lublina do Wierzchowisk	12 384	- 122,632	21
Na trakcie Wołyńsko-Szląskim stacja			
Od Radomia do Zwolenia	29 169	- 287,193	19
Na trakcie Płockim stacja			
Od Jabłonny do Nowegodworu	14 470	- 259,364	9
— Nowegodworu do Modlina	1 598	- 113,321	20

Anszlagi te przez 4 tygodnie od daty poprzedniego ogłoszenia (24 i 31 marca) zostawać będą do przejrzenia, poczém Bank przystąpi do zawarcia kontraktu z tym, kto najkorzystniejsze warunki ofiarować będzie. — W Warszawie d. 3 kwietnia 1830 r. — Radca stanu prezes (*podpisano*) L. Hr. Jelski. — Sekretarz Jlny (*podpisano*) B. Niepokojczycki z.

(A. n.) Będzie temu plus minus lat 34 jak opuściłem gniazdo moje, Łęczyckie województwo i przeniosłem się do Litwy. Okoliczności zrządziły że oddawna nie miałem sposobności odbycia projektowanéj podróży do krewnych i odłożyłem ją do téj zimy. Wyobrażałem sobie ziemię Łęczycką tak jak ją zostawiłem, lubo to, com widział w przejeździe przez Polskę wskazywało mi wielkie w cywilizacji postępy; jednakże, tak jak dawnego przyjaciela sobie wystawiamy pod dawnemi kolorami malowałem sobie i biedne wioseczki, i mieszkańców prowincji niegdyś pomyślnéj. Trzeba mi było przejeżdżać przez Ozorków; była to dawniéj wioseczka o kilku chałupach, bardzo dobrze mi znajoma. Chciałem znowu widzieć stawy błotniste na których w piérwszéj młodości kaczki strzelałem, i nędzną karczminę sąsiedzką, z któréj arendarz płacił 150 zpł. rocznie, gdzie w czasie polowania musiałem smierdzącą pić wódkę. Aż tu mosanie o dziwy! Wielki gród napotykam; gdzie były kaczki, tam folusze; gdzie karczemka, tam hotele; w miejsce chatek stanęły ogromne fabryki, a tam gdzie samotne odbijało się echo, dziś tysiące przemyślnych fabrykantów, lubo językiem zagranicznym kraju, liczą. Dziedzic, którego cała scheda kiedyś 40,000 wynosiła, dziś z saméj propinacji ma 80,000 dochodu a za place 20,000. Mości Redaktorze! Żebyś WPan czuł tyle, ile to mi uniesienia sprawiło, oddałbyś zapewne czytelnikom moje uczucia, a następnie wystawiłbyś za przykład braciom szlachcie ile to korzystanie z okoliczności, dobrego przynosi, a może i ja sam zamiast co dziś w Litwie uprawiam biedną rolę tak samo jako moi antecessores, mógłbym dziś równie z uniesieniem spoglądać na podobneż miasto utworzone moim przemysłem.—*Polonus.*

Polskie obligacje udziałowe z ciągnienia w dniu ostatnim marca stały w Hamburgu d. 30 marca po $128\frac{3}{4}$ do $128\frac{1}{2}$; z przyszłego ciągnienia w d. 1 maja po $129\frac{1}{4}$ do $129\frac{3}{8}$.

Cena zboża w Londynie podnosi się; na ostatnich targach płacono za piekną pszenicę po $\frac{1}{2}$ szylinga dróżéj jak na poprzednich targach; pośledniejsze gatunki także zdrożały.

Przyjechali do Warszawy. — Ożarowski Adam hr. 393 Krak. Przed.; Fontanna Antoni 2682 Bednarska; Wollowicz Wiktor 500 Podwale; Sierakowski Roman hr. 414 Gerlach; Biedrzycki Edward 584 Długa; Pęcherzewski jenerał 1268 Nowy Swiat; Mlocki Joachim 406 Praga; Bykowski Domnik 2768 Alexandrja; Cichocki Józef 500 Podwale.

Dziś zrana stopni ciepła 2. — Wczoraj w południe 10.

TEATR NARODOWY. Jutro: Melodrama Amelja Mansfield. (Na dochód szpitali warszawskich).

Wiadomosci Zagraniczne.

Jeszcze w drugiéj połowie września r. z. wydał Sułtan firman, w którym na prośbę deputowanych serbskich dozwolił Serbjanom wolności religijnéj, wolnego wyboru swoich urzędników, zabezpieczył i nie zawisłą uczynił administrację wewnętrzną Serbji, przyrzekł wcielić do Serbji oderwane powiaty, zamienił po-

datki w roczną summę, oddał administrację dóbr tureckich Serbjanom, dozwolił im podróżować w całym kraju za paszportami serbskiemi, zakładać szpitale, szkoły, drukarnie i zabronił Turkom oprócz w twierdzach, mieszkania w innych częściach Serbji. Firman ten został zakommunikowany Miłoszowi xiążęciu Serbji i zostawiono mu wybór miejsca w którém punkta wątpliwe miały być rozjaśnione. Miłosz wysłał zatém powtórnie deputowanych do Stambułu przy końcu listopada dla oznaczenia granic powiatów oderwanych i żądał, ażeby Wezyr Białogrodzki firman rzeczony do protókułu wpisał, i aby Molach ogłosił go Turkom. Jedno i drugie przyszło do skutku, a oryginał firmanu został zwrócony Miłoszowi. Dla ogłoszenia go narodowi serbskiemu, zwołał Miłosz nadzwyczajne zgromadzenie narodowe, które będzie tym pamiętniéjsze, iż reprezentanci narodu przybyli na nie opatrzeni w prawne przez kommitentów podpisane pełnomocnictwa. Należeli także do tego zgromadzenia wszyscy urzędnicy, sędziowie z każdego sądu po jednym, i znakomitsi duchowni. Całe zgromadzenie składało się blisko z 1000 osób. Dnia 4 lutego zjechali się wszyscy w xiążęcéj rezydencji Kragujewaz. Każda gmina o 200 domach posłała jednego deputowanego; mniejsze gminy przysłały spólnie (dwie lub trzy razem) swoich reprezentantów, stolica Serbji Białogród miał ich sześciu, a w ogóle było 700 samych reprezentantów. Dnia 7 lutego pokazał Miłosz zgromadzeniu firman własną Sułtana ręką podpisany i kazał odczytać dosłowne onego tłómaczenie. Następnie powiedział mowę, w któréj wyszczególnił wszelkie prawa służące po tym firmanie narodowi serbskiemu. O wolności religijnéj tak między innemi powiedział: "Nie macie już przyczyny obawiania się, aby wam Turcy nie burzyli klasztorow i kościołów; bez przeszkody ze strony Turków, możecie je stawiać, obchodzić święta i dni uroczyste, zachowywać uświęcone zwyczaje i przepisy waszéj religji; owszem wolno wam dla uświetnienia służby Bożéj przyozdabiać domy boskie wieżami i dzwonami.„ Kiedy z kolei przyszło mu mówić o dozwoloném Serbjanom prawie wybierania swoich przełożonych i o niepodległéj administracji kraju, oraz sądownictwa, przypomniał zdzierstwa, jakich się dawniéj Turcy dopuszczali i rzekł: "Nie będziecie się obawiali na przyszłość zmiany Wezyrów, którzy z dalekich krajów do Serbji przybywali, ażeby się żywić znojami ubóstwa, grabić i niemiłosiernie uciemiężać naród; ale przełożeni wasi, głosem narodu wybrani, będą to na przyszłość wasi spółobywatele i rodzeni synowie spólnéj ojczyzny, którzy pośród narodu urodzeni, z nim żyć i umierać będą, a których piérwszą i najświętszą będzie powinnością troskliwość o dobro pospolite.„ Wyłożywszy Miłosz reprezentantom potrzebę praw, uwiadomił ich, że wyznaczona kommissja już od lat dwóch pod jego okiem pracuje nad ułożeniem praw krajowych, które oparte na Kodexie Napoleona, będą miały wzgląd na obyczaje Serbjan. Uwiadomił, że kommissarze do oznaczenia granic powiatów oderwanych, wkrótce powrócą ze Stambułu i wymienił nazwiska tych powiatów: Kraiński, Timokski, Parakiński, Kruszewski, Starowlaszkajski i Drynajski. Powiedziawszy Miłosz, że Wezyrowie nie będą już nakładali dowolnie podatków, że ustanowiony będzie roczny haracz dla Porty, że prywatne posiadłości tureckie będą wykupione, wystawił korzyści, jakie wynikną dla narodu z zabezpieczenia własności, dawniéj zawisłéj od samowolności tureckiéj, z zakwitnienia handlu i przemysłu, z zakładania szkół, drukarni i szpitalów, szczególniéj zaś wzrostu nauk i cywilizacji. Miłosz powinszował narodowi dawno pożądanych praw i swobód i rozbierał tak obowiązki rządu względem narodu, jak narodu względem rządu, a przytoczywszy liczne z dziejów przykłady, jak i dla jakich przyczyn, rozmaite kraje utracały wolność, któréj przez całe wieki używały, i jak w końcu upadły, napominał wszystkich, a szczególniéj rząd, ażeby starannie zachowywano nabyte prawa i utwierdzono na wiecznych postawach odrodzenie Serbji przez odrodzenie oby-

czajów i ducha publicznego. Ponieważ człowiek w chwilach szczęśliwych częstokroć z łatwością zapomina o cierpieniach długoletnich, przestrzegał zatém naród, aby się chronił zepsucia i zachęcał go, do odpowiedzenia sprawiedliwym oczekiwaniom świata cywilizowanego, a szczególniéj nadziei N. monarchy opiekującego się narodem serbskim. Następnie zaczął mówić o sobie i swoim dotychczasowym rządzie: "Dotychczas, (rzekł między innemi) spoczywało na mnie samym całe brzemie administracji. Przeszło od 14 lat dążyłem do celu dziś osiągnionego; jedynym środkiem było spokojne zachowanie się i posłuszeństwo względem Porty, to też było oznaczoném życzeniem i wyraźnym rozkazem naszego dostojnego i spaniałomyślnego cesarskiego opiekuna. Niektórzy spółobywatele nie poznali się na mnie; nazwano żądzą panowania nieustanne starania moje, przez które pobudzałem naród do wiernego trzymania się drogi spokojnéj i jedynie skutecznéj; a oszczędność, która kassie narodowéj zapewniła summy, dzisiaj tak potrzebne, uważano za chciwość! Okrzyczano mnie za tyrana, za potwór krwi bliźniego chciwy! Ale nie wątpię, że każdy z was poświęciłby własnego syna, gdyby ofiarą taką okupić mógł szczęście ojczyzny.,, Podziękowawszy narodowi za okazane mu dowody ufności i przywiązania, tak daléj mówił: "Teraz jesteśmy u pożądanego celu, teraz zaczyna się szczęście dla was, dls narodu i ojczyzny; teraz czas ażeby się przekonali ci, którzy mnie potępiali, iż wszystkiemi mojemi czynnościami kierowała najczystsza miłość narodu i jedynie widok dobra pospolitego. Odstępując dobrowolnie od wyboru waszego i od przysięgi, którą mi naród na zawsze wierność ślubował, składam urząd mój z własnéj chęci w wasze ręce. Przyjaciele! Wybierzcie dla ojczyzny innego władzcę, wybierzcie najlepszego, najzdolniejszego w narodzie i założcie nowe podstawy rządu, a to uczyniwszy, zanieście postanowienie wasze do potwierdzienia przez deputację narodową w Stambule. Co do mnie, zawsze pomagać wam będę szczérą radą.,, Zgromadzenie przerwało Miłoszowi ostatnie wyrazy jednogłośnym okrzykiem, *Ojcze! Wybawicielu ojczyzny! Nie chcemy innego wyboru! Bóg ciebie wybrał dla naszego ocalenia! My, naród cały, oto twoje dzieci! Niech żyje Miłosz! Niech żyje nasz władzca i jego rodzina! Bóg wybrał ciebie naszym rządzcą i panem! Tobie i twoim potomkom ślubował naród dobrowolnie niezłomną wierność! Odnawiamy świętą przysięgę za nas, za naród i naszych potomków! Dokonaj dzieła sam za nas, uorganizuj rząd, tak, jak ci się zdaje najlepiéj! Wszystkie twoje rozporządzenia są dla nas świętemi, nietykalnemi prawami! Pod twojém przewodnictwem my, i naród pozbyliśmy się najokropniejszéj tyranji ciemięzców! Tobie winniśmy wszystko! Tobie majątkiem i krwią wdzięczność zapisujemy! Któż lepiej od ciebie byłby nam wyjednał tyle praw i swobód i t. d.* Zgromadzenie z mnóstwem ludu odprowadziło Miłosza śród okrzyków do pałacu. Niezwłocznie zgromadzili się wszyscy w najwyższym sądzie, gdzie wyznaczona kommissja 3 dokumenta spisała; po odczytaniu ich, podpisało je całe zgromadzenie na pargaminach. Pierwszy akt nadaje xięciu Miłoszowi Obrenowiczowi przydomek *Ojca ojczyzny*, oraz mianuje go rządzcą Serbji z prawem następstwa i zawiera przysięgę wierności; drugi akt obejmuje podziękowanie narodu dla sułtana z prośbą, ażeby raczył potwierdzić wybór Miłosza; trzeci jest adresem do N. Cesarza wszech Rossji z podziękowaniem za wielkomyślną opiekę. Dnia 9 lutego zaprosiło zgromadzenie xięcia Miłosza do kościoła, gdzie mu wręczyło 3 wspomnione dokumenta i złożyło przysięgę. Miłosz złożył ją wzajemnie, a odśpiewanie hymnu zakończyło tę uroczystość.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKÉJ POD N. 616.